

# Terlecki, Ryszard

---

## "Szkolnictwo powszechne w Okręgu Szkolnym Krakowskim w latach 1918-1939", Zygmunt Ruta, Wrocław 1980 : [recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 24, 241-243

---

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mania polskości i szkoły polskiej takich duchownych, jak W. Osiński, K. Langwald czy B. Sochaczewski. Byłoby rzeczą wskazaną także, by pokazać tych księży, którzy współpracowali w germanizacji ludności, i tych, którzy pozostali obojętni. Problem natomiast pastarów i ich roli w omawianej sprawie szkolnej, w odniesieniu do Mazurów związanych z wyznaniem ewangelickim, nie został w ogóle zasygnalizowany.

Znaczny niedosyt budzi również sprawa porównania sytuacji szkolnictwa mniejszościowego innych narodowości w Niemczech ze szkolnictwem polskim. Ta sama uwaga dotyczy także porównania pozycji szkolnictwa mniejszościowego niemieckiego w Polsce ze szkolnictwem polskim w Niemczech, a w szczególności ze szkołami na terenie byłej prowincji Prus Wschodnich. Ta porównawcza metoda przedstawienia problematyki dałaby pełniejszy obraz sytuacji szkolnych, a także w pewnym stopniu unaoczniałaby

z jednej strony zasadność starań strony polskiej, a z drugiej pokazałaby dodatkowo charakter antypolski działań czynników niemieckich.

Wyłuszczone uwagi nie podważają istotnych walorów pracy. Wywody autorów są udokumentowane i trafne, a sądy są wyważone, poprawne i jasne, przy zachowaniu krytycyzmu i obiektywizmu. W sumie więc książka jest pracą o dużych walorach poznawczych i wychowawczych. Jest bowiem doskonałym i dotąd najpełniejszym kompendium wiedzy o dziejach szkolnictwa polskiego na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych, ale też uczy, jak trudna była droga edukacji w duchu polskim naszych rodaków na tych ziemiach. Mając na uwadze te wszystkie względy, należy sądzić, iż książka znajdzie wielu odbiorców.

*Leonard Grochowski*

Zygmunt Ruta, SZKOLNICTWO POWSZECHNE W OKRĘGU SZKOLNYM KRAKOWSKIM W LATACH 1918—1939, Ossolineum, Wrocław 1980, ss. 199, PAN — Oddział w Krakowie, Prace Komisji Nauk Pedagogicznych, nr 19.

Monografia Zygmunta Ruty przedstawia rozwój szkolnictwa powszechnego w latach międzywojennych na terenie Okręgu Szkolnego Krakowskiego, a właściwie na terenie byłych województw krakowskiego i kieleckiego, które dopiero od sierpnia 1927 r. stanowiły jeden okręg szkolny. Dlatego Autor w pierwszych rozdziałach zestawiał równoległe sytuację szkolnictwa w obu województwach, zaczynając od przeobrażeń w pierwszych latach Polski niepodległej, a następnie ukazując okres względnej stabilizacji w latach 1923—1926. W drugiej części znajdujemy jednolity już obraz całego okręgu szkolnego w okresie rządów pomajowych, wyraźnie rozdzielony cezurą wyznaczoną przez ustawę o ustroju szkolnym z marca 1932 r. W tych ramach czasowych, zapewniających pracy przejrzystą konstrukcję, pokazane zostały etapy kształtowania się ustroju

prawnego szkolnictwa i rozwoju form pracy szkół powszechnych, a przede wszystkim przemiany o charakterze organizacyjnym.

Omówiono cały zestaw ważnych problemów szczegółowych, takich jak realizacja powszechności nauczania, rozmieszczenie szkół, stan bazy lokalowej, warunki materialne i higieniczno-sanitarne, stan zatrudnienia nauczycieli, a także zmiany programowe w nauczaniu oraz główne kierunki działalności dydaktycznej i wychowawczej. Podjęcie tego tematu jest tym cenniejsze, że umożliwia nam śledzenie, w jaki sposób odbywała się unifikacja polskiego szkolnictwa elementarnego, wcześniej różnie traktowanego w poszczególnych zaborach; okręg krakowski scalił dwa regiony przez stulecie rozdzielone granicą i dlatego prace nad wyrównaniem poziomu oświatowego i ujednoczeniem ustro-

ju szkolnego były tu wyraźnie widoczne. W monografii zasygnalizowano też problemy szkolnictwa prywatnego, specjalnego oraz szkół dla mniejszości narodowych, a także placówek wychowania przedszkolnego. Wszystko to przedstawiono na tle głównych kierunków sporu o kształt systemu szkolnego Polski międzywojennej, toczącego się przede wszystkim na forum sejmu oraz wśród działaczy nauczycielskiego ruchu związkowego.

Autor wykorzystał głównie drukowane wydawnictwa źródłowe, wśród których najliczniejszą grupę stanowią publikacje Głównego Urzędu Statystycznego oraz niezwykle cenne materiały zestawione przez Mariana Falskiego. Jako ważne uzupełnienie posłużyły Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Dzienniki Urzędowe Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie, a także czasopisma poruszające problematykę szkolną. W bardzo niewielkim natomiast zakresie skorzystano z archiwaliów i na ponad 600 przypisów zaledwie kilkanaście odwołuje się do Archiwum Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie oraz do oddziałów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bochni i Tarnowie.

Autor ma rację pisząc we wstępie do swej książki, że wzbogaci ona wiedzę o szkolnictwie II Rzeczypospolitej, a także iż może stać się inspiracją do dalszych badań w tym zakresie. Obawiam się jednak, że nie spełni się drugie, sformułowane w tym samym miejscu zamierzenie i omawiane opracowanie nie będzie „przydatne dla czytelników interesujących się dziejami ojczystego regionu”. Nie będzie, ponieważ nagromadzenie tak wielu statystyk, zestawień liczbowych, przeliczeń na procenty itd. powoduje, że jest to praca przeznaczona dla bardzo wąskiego grona specjalistów — historyków oświaty, a nie dla szerszego kręgu czytelników. Wprowadzie część materiałów statystycznych ujęto w tabele (których jest 60), to i tak za ich pomocą mógłby Autor przedstawić jeszcze ponad połowę pozostającego

tekstu. Najwyraźniej należy wciąż ponawiać pytanie, czy jedynymi odbiorcami niektórych prac historycznych (także i z historii oświaty) mają być inni historycy i czy czasem nie należy zrezygnować z kilkuset liczb, dokumentujących jeden z końcowych wniosków, na rzecz lepszej czytelności publikowanej pracy.

Informacje szczegółowe nie zawsze są wystarczająco konkretne i nie zawsze dotyczą tematu określonego tytułem. Przedstawiono np. zniszczenia gospodarcze w Królestwie podczas I wojny światowej, uwzględniając nawet rozmiary strat, liczone w tysiącach sztuk bydła i koni (s. 36), ale nie dowiemy się, jakie straty poniosło w tym czasie szkolnictwo. Możemy przeczytać, że w latach 1922—1926 w woj. krakowskim liczba dzieci przypadających na jednego nauczyciela spadła z 51,5 na 43,3, ale nie wiemy, w jakim stopniu dotyczyło to Tarnowa, Nowego Sącza czy samego Krakowa, a w jakim któregoś z wiejskich powiatów, chociaż dla porównania podano nam odpowiednie dane dotyczące m. in. miasta Warszawy (s. 92). Rozczarujemy się szukając bliższych informacji o szkolnictwie w ośrodkach miejskich okręgu i chociaż w tabelach znajdziemy liczbę szkół, nauczycieli i uczniów w poszczególnych powiatach, a także stopień realizacji obowiązku szkolnego, to np. o Tarnowie dowiemy się tylko tyle, że w 1923/24 r. miasto nie było w stanie zaopatrzyć przepelnionych szkół w opał (s. 97), że w 1928 r. otwarto tu pracownię przedmiotową (s. 124) oraz że w latach trzydziestych czynne były prywatne szkoły żydowskie i oddział specjalny dla dzieci głuchych (s. 168 i 169). Jak widać, są to wiadomości bardzo fragmentaryczne. O Jaśle jest tylko jedna drobna informacja (pracownia przedmiotowa otwarta przed 1926 r.), żadnych o Brzesku, Jędrzejowie, Myślenicach, Nowym Targu i wielu innych.

Rzucającym się w oczy brakiem monografii Zygmunta Ruty jest całkowite pominięcie ludzi związanych z historią krakowskiego i kieleckiego szkolnictwa. Poza wtrąceniem kilkunastu naz-

wisk: nie wspomniano o pracownikach administracji szkolnej, działaczach oświatowych, zasłużonych kierownikach szkół czy wybitniejszych pedagogach. Na stronach wprowadzających w ogólną sytuację systemu oświatowego II Rzeczypospolitej, wymieniono niektórych ministrów czy działaczy szczebla centralnego, ale Krakowski Okręg Szkolny interesuje Autora już tylko od dającej się wyrazić w liczbach strony organizacyjnej. A często wystarczyłaby nawet krótka wzmianka, np. czytając, że o budownictwo szkolne w latach dwudziestych najlepiej dbał powiat częstochowski (s. 72-73), chcielibyśmy wiedzieć, czyją było to zasługą. Podobnych przykładów można podać dziesiątki. Również zbyt enigmatyczne jest stwierdzenie, że jeszcze przed zamachem majowym w woj. kieleckim przenoszono i zwalniano niektórych nauczycieli ze względów politycznych (s. 68). Kogo zwalniano, za co konkretnie, kto o tym decydował itd. — to przecież istotne elementy obrazu dziejów szkolnictwa. Relacjonując na kilku stronach stosunek organizacji nauczycielskich i niektórych stronnictw do ustawy szkolnej z 1932 r., Autor w odniesieniu do tematu swej pracy, tj. okręgu krakowskiego, ogranicza się do trzech zdań, w których stwierdza (s. 145), że ogniwa terenowe ZNP „poparły na ogół projekt ustawy”, co następnie ilustruje przykładem uchwały, podjętej w tarnowskim Oddziale ZNP przez sekcję szkolnictwa średniego.

Zmierzając do pełniejszego przed-

stawienia rozwoju szkolnictwa w województwach krakowskim i kieleckim, należałoby zrezygnować ze skrótowych z konieczności wprowadzeń dotyczących polityki oświatowej państwa. Np. problematyka podrozdziału o ustalaniu organizacyjnych i prawnych podstaw szkolnictwa została znacznie pełniej omówiona w obszernej pracy K. Trzebiatowskiego „*Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918-1932*”, Wrocław 1970, zakres natomiast dwóch podrozdziałów o reformie z 1932 r. wnikliwie opracowano w monografii W. Garbowskiej „*Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932-1939*”, Wrocław 1976.

Do drobnych uchybień można zaliczyć, przy okazji omawiania stanu szkolnictwa w zaborze rosyjskim, pominięcie tajnych szkółek elementarnych, od przełomu wieku stanowiących istotny czynnik walki o powszechność oświaty. Szkoda też, że w książce zabrakło miejsca dla choćby jednej mapki, obrazującej zasięg terytorialny Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Praca Zygmunta Ruty wymagała dużego wysiłku badawczego i dla dalszych badań nad historią szkolnictwa na pewno okaże się pożyteczną. Należy jednak żałować, że Autor podejmując ten trud i przygotowując omawianą wyżej monografię, nie potraktował zawartej w niej problematyki znacznie wszechstronniej, na czym zyskałaby też przystępność jego książki.

Ryszard Terlecki

HISTOIRE DE L'ÉDUCATION: Août 1979 — n° 4, Décembre 1979 — n° 5, Avril 1980 — n° 6, publ. Département de la recherche historique, documentaire et comparée I.N.P.R. (Institut National de Recherche Pédagogique). Paris 1979—1980, ss. 176, 96, 80 (notka informacyjna).

W numerach 4, 5 i 6 kwartalnika poświęconego historii edukacji (*Histoire de l'Éducation*), który prezentowany był w poprzednim tomie *Rozpraw z dziejów oświaty*, opublikowano szereg informacji przydatnych wszystkim historykom wychowania i oświaty. W numerze 4

(sierpień 1979 r.), poświęconemu w całości zagadnieniom bibliograficznym, opublikowano bibliografię historii wychowania francuskiego za rok 1976. Bibliografia zawiera 1134 notek dotyczących wydawnictw poświęconych francuskiej historii wychowania, bez względu na